

Sygn. akt I CNP 78/08

POSTANOWIENIE

Dnia 26 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie ze skargi B.R. o stwierdzenie niezgodności z prawem
prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 lutego
2008 r., sygn. akt [...], wydanego w sprawie z powództwa I. Spółki z o.o.
przeciwko B.R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 marca 2009 r.,

oddala skargę.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2007 r. Sąd Rejonowy odrzucił sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty, uznając, że z dołączonego do sprzeciwu pełnomocnictwa do reprezentowania pozwanego w jego sprawie własnej cywilnej we wszystkich instancjach nie wynika umocowanie pełnomocnika do występowania w niniejszej sprawie przed sądem powszechnym.

Zażalenie na to postanowienie oddalił Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 28 lutego 2008 r. Uznał, że załączone do sprzeciwu pełnomocnictwo nie jest pełnomocnictwem ogólnym, bo zawiera sformułowanie „w sprawie własnej cywilnej”, które oznacza, że pełnomocnictwo zostało udzielone w jednej, konkretnej sprawie, ale toczącej się z powództwa mocodawcy. Tymczasem niniejsza sprawa nie została wszczęta działaniem pozwanego, a więc pełnomocnik nie wykazał tym pełnomocnictwem swojego umocowania do reprezentowania pozwanego w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu drugiej instancji fakt prawidłowego umocowania do reprezentowania w niniejszej sprawie powinien wynikać wprost z treści pełnomocnictwa, bez konieczności dokonywania oceny przez pryzmat przesłanek z art. 65 k.c.

Postanowienie Sądu drugiej instancji oddalające zażalenie zaskarżone zostało skargą o stwierdzenie jego niezgodności z prawem. Skarżący zarzucił, że kwestionowane w skardze orzeczenie narusza:

- art. 65 § 1 k.c. przez sprzeczne z regułami wykładni językowej przyjęcie, iż sformułowanie „w mojej sprawie cywilnej” upoważnia jedynie do reprezentowania w sprawie wszczętej powództwem mocodawcy;
- art. 88 k.p.c. i art. 91 k.p.c. przez przyjęcie, że udzielone pełnomocnictwo procesowe nie obejmowało swym zakresem złożenia sprzeciwu, co jest sprzeczne z treścią udzielonego pełnomocnictwa;
- art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. przez pozbawienie pozwanego możliwości obrony swoich praw w związku z uniemożliwieniem mu działania w procesie przez prawidłowo ustanowionego pełnomocnika;
- art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. poprzez uznanie Sądu, że zażalenie nie jest oczywiście zasadne i poprzez jego oddalenie prowadzące

do uprawomocnienia się nakazu zapłaty, wobec oczywistej zasadności zażalenia.

Jako przepisy, z którymi zaskarżone skargą postanowienie jest niezgodne skarżący wskazał: art. 65 § 1 k.c., art. 88 k.p.c. i art. 91 k.p.c., art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oraz art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Uprawdopodobniając wyrządzenie szkody wydaniem zaskarżonego orzeczenia skarżący podniósł pozbawienie go możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy skutkujące poniesieniem szkody majątkowej w kwocie 66.536,11 zł.

W uzasadnieniu skargi sprzeciwiono się utożsamianiu przez Sąd sformułowania „w mojej sprawie cywilnej” z uznaniem, że chodzi o „sprawę z mojego powództwa”, podczas, gdy pierwszy ze zwrotów oznacza „sprawę, w której jestem stroną”, wywodzi skarżący.

Nadto skarżący twierdzi, że konkretyzowanie w pełnomocnictwie oznaczenia sprawy służy jedynie ograniczeniu zakresu umocowania, a brak elementów konkretyzujących sprawę nie stanowi wady, ani braku formalnego pełnomocnictwa.

Wreszcie skarżący uważa, że odrzucenie prawidłowo wniesionego sprzeciwu, a następnie oddalenie zażalenia na takie postanowienie, nie może zostać inaczej ocenione jak pozbawienie go prawa do obrony jego słusznych praw.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rację ma skarżący zarzucając naruszenie zaskarżonym orzeczeniem art. 88 k.p.c. i art. 91 k.p.c., ponieważ nie sposób podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, że użycie w dokumencie zawierającym udzielenie pełnomocnictwa sformułowania „... w sprawie własnej cywilnej ...” oznacza ograniczenie zakresu umocowania do prowadzenia sprawy wszczętej wyłącznie przez mocodawcę. Pogląd taki nie znajduje żadnego uzasadnienia w art. 91 pkt 1 k.p.c. Przeciwnie, przepis ten przesądza o tym, że wynikające z pełnomocnictwa procesowego umocowanie obejmuje, m.in., wszystkie łączące się ze sprawą czynności procesowe, bez względu na to, którą stroną postępowania w tej sprawie jest mocodawca. Innymi słowy, użyte w udzielonym przez pozwanego pełnomocnictwie sporne

sformułowanie odnosi się do każdej sprawy, w której mocodawca jest którąkolwiek ze stron postępowania, a nie tylko stroną powodową.

Jednakże z mocy art. 424¹ § 1 k.p.c. stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie wystarcza do uznania zasadności opartej na nim skargi. W postępowaniu tym, mającym służyć dochodzeniu w przyszłym procesie naprawienia szkody majątkowej, wyrządzonej orzeczeniem niezgodnym z prawem, należy uprawdopodobnić, to jest wykazać w stopniu graniczącym z pewnością, istnienie szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy jej powstaniem, a wydaniem niezgodnego z prawem orzeczenia będącego przedmiotem skargi. W wypełnieniu tego obowiązku skarżący powinien uzasadnić swoje twierdzenie o istnieniu szkody przez powołanie się na ustalenia wynikające z akt sprawy lub przez powołanie się na nowe dowody uzasadniające w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego założenie, że powstanie szkody jest skutkiem zaskarżonego skargą orzeczenia (tak SN m. in. w postanowieniach z dnia 11 sierpnia 2005 r., III CNP 4/05, OSNC 2006, nr 1, poz. 16, z dnia 31 stycznia 2006 r., IV CNP 38/05, nie publ., z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CNP 79/05, nie publ., z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CNP 33/07, niepubl.).

Tymczasem skarżący wiąże istnienie szkody w pierwszej kolejności z wydaniem przez Sąd Rejonowy nakazu zapłaty bezzasadnie uwzględniającego przeciwko niemu powództwo, jednak twierdzenie to, o zasadniczym znaczeniu z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, pozostawia bez żadnego uzasadnienia. Dopiero jako dalszą przesłankę powstania szkody wskazuje pozbawienie go możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy i uzyskania wyroku uchylającego ten nakaz w następstwie niezgodnego z prawem oddalenia zażalenia na postanowienie odrzucające sprzeciw od nakazu zapłaty.

W tym stanie rzeczy przesłanka istnienia szkody nie została uprawdopodobniona, co wniesioną na podstawie art. 424¹ § 1 k.p.c. skargę czyni nieuzasadnioną. Skarżący bezzasadnie utożsamia bowiem możliwość merytorycznego rozpoznania sprzeciwu, w następstwie uwzględnienia zażalenia, z uwzględnieniem tego sprzeciwu przez uchylenie nakazu i oddalenie powództwa. Pomijając brak podstaw do przyjęcia takiego automatyzmu, wskazać przy tym

trzeba, że zgodnie z poglądem wyrażonym w judykaturze (postanowienie SN z dnia 4 lipca 2006 r., V CNP 86/06, OSNC 2007 nr 3, poz. 47) zamknięcie dostępu do instancji odwoławczej, będące naruszeniem uprawnień chronionych konstytucyjnie (art. 78 Konstytucji) może stanowić podstawę skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu pierwszej instancji (art. 424¹ § 2 k.p.c.).

Jako nietrafny ocenić należało również zarzut niezastosowania art. 65 § 1 k.c. do oceny treści pełnomocnictwa procesowego udzielonego przez pozwanego adwokatowi. Do oceny prawidłowości czynności procesowych nie mają zastosowania przepisy dotyczące formy oraz treści oświadczeń woli (art. 60 i nast. k.c.), chyba że wyraźnie przewidują to przepisy k.p.c., np. art. 92 k.p.c. (postanowienie SN z dnia 21 listopada 2006 r., III CZ 78/06, OSNC 2007/5/78). Ponieważ pełnomocnictwo udzielone przez pozwanego (k. 54 akt) nie zawierało szerszego umocowania, wykraczającego poza pełnomocnictwo procesowe, przeto z mocy art. 92 k.p.c. nie było podstaw do zastosowania art. 65 § 1 k.c. do oceny wywołanych nim skutków.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez uniemożliwienie pozwanemu działania w procesie przez prawidłowo ustanowionego pełnomocnika. Stan taki wystąpiłby, gdyby sądy zupełnie pominęły ustanowionego pełnomocnika procesowego pozwanego i podejmowały wszystkie czynności tak, jakby pełnomocnika tego w sprawie nie było (postanowienie SN z dnia 25 kwietnia 2007 r., IV CSK 18/07, niepubl.; wyrok SN z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 70/07, niepubl.). Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie wystąpiła, ponieważ działający w imieniu pozwanego pełnomocnik najpierw złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, a następnie zażalenie na postanowienie odrzucające ten sprzeciw.

Nie można również podzielić ostatniego zarzutu skargi, a mianowicie naruszenia art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. przez uznanie, że zażalenie nie jest oczywiście zasadne, a w konsekwencji jego wadliwe oddalenie. Rzeczą Sądu Najwyższego w postępowaniu o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, którym stronie zamknięto dostęp do rozpoznania sprawy przez Sąd drugiej instancji nie jest zastępowanie Sądu odwoławczego i dokonywanie oceny zasadności orzeczenia wydanego w sprawie przez Sąd

pierwszej instancji oraz rozstrzygnięcie, jakiej treści orzeczenie powinien wydać Sąd drugiej instancji, gdyby sprzeciw nie został odrzucony (por. postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 2008 r., III CNP 12/08; niepubl.).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c.